

Białas, Jak oni (skrecze: DJ Ace)

1. Szofera mam, lecz zapierdalałem autobusem,
w kiermanie hajs, tylko że cały oddać muszę.
Jadę do brata, zobaczę co tam, jak se żyje,
pogadamy i se posiedzimy z jego synem.
Dzieciakiem byłem, mówili szanuj rodzinę,
jest kolęda, to weź na nią się ładuj kominem.
To akurat mi mówili ziomki,
co dzisiaj są za głupi na ochranianie biedronki.
Co za pały, do teraz jak ktoś pyta kim są,
odpowiadają polak mały [co za pały]
Bizzi to polak wielki jak całe Stany,
co honoru nie splamił, choć kurwy nalegały.
Została garstka nas, ty to nie gangsta rap,
choć jak tak dalej będzie, to robię napad na bank.
Biorę co moje i spierdalałem jak najdalej,
skurwysynu, spełniam polski sen !

Ref. x2

Dawali rady mi i nauczali życia,
ale kurwa zobacz gdzie są dzisiaj.
I nie myśl, że się czuje przy nich wywyższony,
ja nienawidzę ich bo prawie skończyłem jak oni

2. Taa, skończyli tylko podstawówkę,
do dziś na ławcę, we czterech mają na połówkę,
na obiad mają ćwiartkę chleba i parówkę,
najdalej w życiu byli, nie wiem, pod Milanówkiem.
Skazani na porażkę, idą po malinówkę,
a najnowocześniejsze co widzieli to komórkę.
Każdy kurwa podpowiada se jak sufler,
ma plan na życie, gwarantowany sukces.
Wciąż ma zaplanowany budżet,
nie chce być zaharowanym gównem,
woli zapijaczonym kundlem.
Każdemu zbija pionę, głównie tej grupie ludzi,
co mu dorzuci, na jego małe all inclusive.
Mam taki być ? niech lepiej ktoś naciśnie guzik,
i szybko zdetonuje świat, nie marudzić.
Chciałem tego jeszcze jak nie byłem w rapie bombą,
stare czasy, wiesz, wtedy to nie było Prosto.

Ref. x2

Dawali rady mi i nauczali życia,
ale kurwa zobacz gdzie są dzisiaj.
I nie myśl, że się czuje przy nich wywyższony,
ja nienawidzę ich bo prawie skończyłem jak oni.